

INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNEGO

Przewodniczący Rady Miejskiej w Sępopolu

Pan Krzysztof Siudek

- Zwracam się z prośbą o dokonanie przeglądu zabytkowych murów obronnych od strony ulicy Moniuszki. Mury na skutek braku odpowiedniego zabezpieczenia przed skutkami pogody (deszcze, wiatry, śnieg, przymrozki, słońce) przez lata ulegają zniszczeniu. Powstały spore ubytki kamieni cegły i potworzyły się widoczne wyrwy na murze a w jednym miejscu powstał otwór na wylot i wydaje się, że będzie się powiększał. Ponadto na wierzchu rosną chwasty. Dotyczy to również ściany, pozostałości po starym budynku z herbem Sępopola, gdzie osypywaniu ulega tynk i wypadają kamienie fundamentowe. Mury po stronie ul. Kościelnej okalające kościół wraz z dwoma furtami są zabezpieczone i stale nadzorowane przez Parafię.

Nie oczekuję natychmiastowej odpowiedzi typu, że to konserwator a gmina nie ma pieniędzy ale odpowiedzi, że interpelacja ta zostanie przyjęta z powagą i troską o ochronie tego co zostało po naszych przodkach.

- Proszę również o poważne podejście do sprawy targowiska i umożliwienie handlu sprzedającym obwoźnie. Kilka razy tradycyjnie w poniedziałki przyjeżdżali handlarze by rozstawić swoje stragany i musieli z kwitkiem odjechać bo plac zastawiony był samochodami. Rozumiem, że i właściciele pojazdów nie mając gdzie, stawiają swoje pojazdy na placu. Plac Kopernika nie ma statusu postoju ani targowiska. Rozmawiałem osobiście z Burmistrzem i jego zastępcą by coś z tym zrobić. Wyszedłem z propozycją ustawienia znaku postoju z tabliczką by w poniedziałki od godz. 5.00 do 15.00 umożliwić handel. Później jeszcze 3 razy interweniowałem do Pani Burmistrz telefonicznie ale bez skutku. Ostatnim razem oddała słuchawkę zastępcy i uzyskałem odpowiedź, że konserwator, że policja i uzgodnienia i dalej cisza. Odczułem, że potraktowano mnie na odczepne. Dalej nic w tej sprawie się nie dzieje.

- Jest mi niezmiernie przykro, że znowu muszę prosić o naprawę ulicy Moniuszki od strony murów-wjazd w uliczkę (ułożenie zdjętej trylinki na wykopach wodociągowych) ponieważ

chyba zapomniano przy okazji naprawy przy blokach. Miałem nadzieję, że będzie to zrobione definitywnie. Przeliczyłem się. Oczekuję poważnego traktowania wnioskodawców

- Proszę o ponowne ustawienie śmietników na cmentarzu na kwaterach od strony mleczarni. Śmietniki zostały zabrane i ustawione m. innymi dodatkowo przy bramie głównej. Kwaterna ta jest najstarszym miejscem pochówku i dziś ludzie opiekujący się grobami zmarłych muszą iść dość daleko ze śmieciami albo zostawić je przy furtce luzem. Przyczyną zabrania tych śmietników było stwierdzenie przywozu do tych pojemników odpadów komunalnych. Rozumiem taką decyzję ale myślę, że karanie ludzi starszych bo tak to można nazwać jest nie na miejscu. Rozmawiałem na ten temat z Panią dyr. ZGMIUK i obiecała, że nad tą sprawą się pochyli ale chyba zabrakło czasu.

- Mamy miesiąc lipiec i chyba zapomniano o uruchomieniu fontanny. Dowiadywałem się w ZGMIUK dlaczego fontanna jest nieczynna otrzymałem odpowiedź, że Pani Burmistrz tak zarządziła z racji „suszy” i konieczności oszczędzania wody. Rozumiem, że oszczędzać trzeba ale nie bez przesady. Wiadomo mi, że tej suszy nie ma a wręcz przeciwnie występują podtopienia. Jeśli chodzi o fontanny to widzę wszędzie w miastach działają i cieszą oko mieszkańcom. Oby nie było tak, że zasypiemy ją kiedyś piaskiem, ziemią i posadzimy coś tam. Woda do fontanny nie leci cały czas świeża tylko krąży w obiegu zamkniętym i można dodać środków dezynfekcyjnych o niskich stężeniach jak to wszędzie robią by było bezpieczniej. Sępopolskie dzieci z Rodzicami Pani Burmistrz na pewno podziękują.

- Mam jeszcze jedną sprawę, która ciągnie się od grudnia 2017 roku. Wstyd mi znowu się upominać, ale nie została załatwiona sprawa oznakowania nazw ulic w mieście i rzek w gminie. Oferowałem pomoc jak to powinno wyglądać by było funkcjonalne i spełniało oczekiwania. Próbowałem porozmawiać z osobami, które by to nadzorowały, ale bez skutku. Może już więcej prosić nie będę a odpowiadanie mi że niszczą i dewastują nie jest żadnym usprawiedliwieniem by tego problemu nie doprowadzić do końca. Inne miasta mają podobne problemy i sobie jakoś radzą i mam nadzieję, że i Sępopol sobie poradzi.

Z poważaniem Grzegorz Borowski















